

Sygn. akt: III AUa 484/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodnicząca: SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Sędziowie: SSA Jacek Zajązkowski

SSA Iwona Szybka (spr.)

Protokolant: stażysta Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2012 r. w Łodzi

sprawy **H. Z. i R. Z. jako następców prawnych L. Z.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o prawo do emerytury po zmarłym L. Z.,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi

z dnia 21 grudnia 2011 r., sygn. akt: VIII U 869/11;

postanawia:

**uchylić zaskarżony wyrok i umorzyć postępowanie w sprawie.**

Sygn. akt III AUa 484/12

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 października 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił L. Z. prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z 9 Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że do dnia 1 stycznia 1999 r. ubezpieczony nie udowodnił wymaganego 15 letniego okresu pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W odwołaniu od powyższej decyzji, złożonym w dniu 27 października 2009 r., L. Z. wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie prawa do wcześniejszej emerytury poprzez zaliczenie okresu od 1 lipca 1976 r. do 30 kwietnia 1992 r. w Przedsiębiorstwie (...) S.A. jako pracy w szczególnych warunkach. Wskazał, że w okresie tym czynnie wykonywał prace na stanowisku kierownika robót i majstra, a prace te daleko odbiegają od pracy biurowej, polegają na stałej i czynnej obecności na terenach budowy i pozostałych miejscach wykonywania prac.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. wniósł o oddalenie odwołania.

Postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2010 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi podjął postępowanie z udziałem żony zmarłego L. H. S. Z. i syna R. Z..

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał prawo do emerytury R. Z. i H. Z., jako następcom prawnym zmarłego L. Z., począwszy od 31 sierpnia 2009 r. do 22 marca 2010 r. oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na rzecz R. Z. i H. Z. kwotę 120,00 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następującego stanu faktycznego:

Wnioskodawca L. Z. urodził się (...).r., w dniu 3 sierpnia 2009 r. złożył wniosek o emeryturę .

Wnioskodawca udokumentował ponad 25 lat ogólnego stażu pracy (łącznie 30 lat 5 miesięcy i 6 dni).

L. Z. zmarł w dniu 22 marca 2010 r.

Wnioskodawca był zatrudniony w okresie od 1 lipca 1976 r. do 30 kwietnia 1992 r. w Przedsiębiorstwie (...) S.A. i stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace dozoru technicznego na budowach na stanowisku kierownika robót geodezyjnych i majstra. Wnioskodawca zajmował się prowadzeniem robót geodezyjnych, wytyczaniem fundamentów i wszystkich poziomów, dokonywał pomiarów. Wykonywał swoje obowiązki w terenie, codziennie przebierał się w ubrania robocze (gumofilce, kask) i pracował razem z robotnikami na budowie. Wchodził do wykopów, sam wszystko sprawdzał, dostawał rysunki i na ich podstawie wytyczał fundament. L. Z. zajmował się wszystkimi budynkami na EC4, był także wysyłany na inne budowy. L. Z. był nazywany majstrem, mistrzem, nigdy kierownikiem. Wnioskodawca nie miał biura, na budowie znajdował się kontener, w którym przebierał się w ubrania robocze.

W powyższym stanie faktycznym Sąd uznał odwołanie za zasadne i przyznał następcom prawnym L. Z. prawo do niezrealizowanego świadczenia po wnioskodawcy za okres od 31 sierpnia 2009 r. do 22 marca 2010 r., powołując się na art. 184 i 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów z akt sprawy, świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 29 stycznia 2001 r., akt osobowych i akt organu rentowego, a także zeznań świadków, w opinii Sądu pierwszej instancji, pozwala na przyjęcie, że L. Z. w spornym okresie od 1976 r. do 1992 r., stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonywał prace polegające na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżyniersko – technicznego na oddziałach i wydziałach – dozoru technicznego na budowach na stanowisku kierownik robót – majster.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Łodzi, działając na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w sentencji.

Wyrok ten zakwestionowany został w całości apelacją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w której organ rentowy wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokowi zarzucił naruszenie:

- prawa procesowego, to jest art. 233 k.p.c. polegające na wydaniu wyroku bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,

- prawa materialnego, to jest art. 136 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zmianami) poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że następcy prawni J. Z. spełniają przesłanki do wypłaty świadczenia należnego wnioskodawcy do dnia śmierci.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, że nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego odnośnie pracy zmarłego L. Z. w warunkach szczególnych w spornym okresie. Niemniej jednak roszczenie następców prawnych wnioskodawcy do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłym wygasa po upływie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenie przysługiwało, chyba że przed upływem tego okresu zgłoszony zostanie wniosek o dalsze prowadzenie postępowania. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy następcy prawni zgłosili przedmiotowy wniosek po upływie terminu wskazanego w art. 136 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a zatem roszczenie ich wygasło. Należy przy tym nadmienić, że prowadzone z inicjatywy R. Z. oraz H. Z. postępowanie spadkowe pozostaje bez wpływu dla 12-miesięcznego terminu do dochodzenia niezrealizowanego świadczenia po zmarłym, gdyż przepis art. 136 reguluje, w sposób odmienny od prawa spadkowego, kwestię uprawnień do świadczeń po zmarłym wnioskodawcy i nie wymaga przeprowadzenia postępowania spadkowego.

### **Sąd Apelacyjny Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył:**

Apelacja organu rentowego skutkuje uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i umorzeniem postępowania w sprawie.

Słusznie zarzuca organ rentowy, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia przepisu art. 136 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zmianami).

Zgodnie z przepisem art. 136 ust. 1 – 3 cytowanej ustawy w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Osoby te mają prawo do udziału w dalszym prowadzeniu postępowania o świadczenia, nieukończonego wskutek śmierci osoby, która o te świadczenia wystąpiła. **Roszczenia o wypłatę świadczeń niezrealizowanych wygasają po upływie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenia te przysługiwały, chyba że przed upływem tego okresu zostanie zgłoszony wniosek o dalsze prowadzenie postępowania (ust. 3 art. 136).**

Z kolei przepis art. 922 § 1 i 2 k.c. stanowi, że prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób. Nie należą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami.

Z powyższych regulacji prawnych wynika, że zaległe i niewypłacone uprawnionemu świadczenia emerytalne i rentowe, należne temu podmiotowi za życia, nie wchodzi w skład masy spadkowej, są bowiem ściśle związane z osobą świadczeniobiorcy i jej uwarunkowaniami osobistymi. Powyższy pogląd jest zresztą jednolicie ugruntowany w judykaturze (por. uzasadnienie wyroku TK z dnia 12 listopada 2001 r., P 2/01, OTK 2001/8/249, uchwałę 7 sędziów SN z dnia 26 lutego 1965 r., wpisaną do księgi zasad prawnych, III PO 22/64, OSNCP 1965, Nr 7-8, poz. 107, uchwałę 7 sędziów SN z dnia 9 grudnia 1968 r., również wpisaną do księgi zasad prawnych, III PZP 59/68, OSNCP 1969, Nr 4, poz. 84). Cytowany wyżej przepis art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest zatem regulacją wyjątkową. Ustala on następstwo prawne po osobie, która zgłosiła wniosek o świadczenie określone ustawą i określa krąg podmiotów uprawnionych do wypłaty świadczeń należnych za życia zmarłemu. A zatem prawo do niezrealizowanych świadczeń emerytalnych i rentowych przechodzi na rzecz oznaczonych osób niezależnie od tego czy są one spadkobiercami. Wyjątek ustanowiony tym przepisem jest równocześnie szczególnym przywilejem najbliższych członków rodziny (w szczególności połączonych ze zmarłym wnioskodawcą więzią gospodarczą). Przepis art. 136 ust. 3 cytowanej ustawy stanowi, że roszczenia o wypłatę powyższych świadczeń **wygasają** po upływie roku od dnia śmierci osoby, której przysługiwały świadczenia chyba, że w okresie tym złożony został wniosek o kontynuowanie postępowania. Treścią normy prawnej zawartej w zaskarżonym przepisie jest zatem ustanowienie rocznego terminu dochodzenia roszczeń

przez członków rodziny zmarłego, który za życia złożył wniosek o przyznanie świadczeń. Po upływie tego terminu roszczenia te wygasają, a zatem nie mogą być skutecznie dochodzone przed Sądem.

W judykaturze wyrażono pogląd, że artykuł 136 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ma kategoryczne brzmienie w zakresie terminu wygaśnięcia roszczeń objętych jego dyspozycją i brak jest jakichkolwiek ustawowych przesłanek do jego przedłużenia lub przywrócenia (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 września 2005 r. sygn. akt III AUa 865/04, opubl. LEX nr 164653).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy L. Z. zmarł w dniu 22 marca 2010 roku, co wynika z okazanego na rozprawie w dniu 6 kwietnia 2010 roku, aktu zgonu wnioskodawcy. Natomiast wniosek o dalsze prowadzenie postępowania zgłoszony został dopiero w dniu 4 kwietnia 2010 roku, a zatem po upływie zastrzeżonego ustawą 12-miesięcznego terminu. W konsekwencji członkowie rodziny zmarłego wnioskodawcy nie mogli nabyć prawa do niezrealizowanych świadczeń emerytalnych należnych do dnia jego śmierci, gdyż roszczenia ich wygasły z dniem 22 marca 2011 roku i dlatego postępowanie w sprawie nie mogło się toczyć, czego w ogóle nie dostrzegł Sąd pierwszej instancji. Słusznie przy tym podniósł organ rentowy, że na powyższe w żaden sposób nie wpływa okoliczność, iż postępowanie spadkowe po L. Z. zakończyło się prawomocnie dopiero z dniem 2 kwietnia 2011 roku, gdyż uprawnienia przewidziane w art. 136 ustawy emerytalnej nie wchodzą w skład masy spadkowej, lecz przechodzą z mocy prawa na oznaczone osoby. Warunkiem zachowania tych uprawnień jest zgłoszenie wniosku o kontynuowanie postępowania w ustawowo wyznaczonym terminie, któremu to warunkowi uchybili żona oraz syn zmarłego wnioskodawcy. W konsekwencji w chwili złożenia przedmiotowego wniosku ich uprawnienia już nie istniały a tym samym nie mogły być zrealizowane na drodze sądowej.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w Łodzi, działając na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. w związku z art. 355 § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie.